

Co to wolność?

Mam na imię Felicja i mam 11 lat. Zastanawiałam się przez długi czas, co oznacza wolność. Dowiedziałam się dopiero podczas końca drugiej wojny światowej.

Mieszkam z rodzicami w małym domku na wsi. Mamy krowy, konie, kury i inne zwierzęta. Mieszkam z mamą Alicją i tatą Adamem. Pewnego letniego popołudnia włączyłam radio i usłyszałam, że wszyscy panowie są proszeni do wojska. Byłam wystraszona nie wiedziałam, co powiedzieć. Bo wiedziałam, co to oznacza. Mój tata musiał pójść do wojska i zostawić mnie i mamę. Spakowałyśmy z mamą torbę dla mojego tatusia. Adam nas uściskał na pożegnanie i wsiadł do auta. Ja z mamą wróciłyśmy do robieni obiadu. Miały być dzisiaj pierogi z kapustą i mięsem ulubione danie mojego taty. Cztery dni później, kiedy bawiłam się w ogródku moimi lalkami. Usłyszałyśmy pierwsze strzały i spadające bomby. Myśliwce latały nad naszymi domami. Miałyśmy już dawno spakowane najważniejsze rzeczy. Wzięłyśmy rzeczy, jedzenie, wodę, parę gier i mojego brązowego misia. Ja i mama schowałyśmy się w schronie, który wcześniej wykopałyśmy na wszelki wypadek. Było tam całkiem przytulnie parę koców poduszek, małe radio, świeczki, zapałki, parę garnków i oczywiście rzeczy, które przyniosłyśmy. Bardzo się bałam, że coś nam się stanie. Siedziałyśmy tam już trochę, kiedy wreszcie zapytałam mamę, co oznacza słowo wolność. Mama powiedziała mi, że słowo to oznacza człowieka, który żyje na ziemi spokojnie. Nie ma wtedy wojen ani innych nie przyjemnych rzeczy. Wy tłumaczyła mi też, że wolność ma swoje granicę, których nie wolno przekraczać. To, że jesteśmy wolni nie oznacza, że możemy wszystko, na co mamy ochotę np. pisać nie miłych wyrazów na budynkach publicznych, Kościanach, że nie wolno się wyśmiewać z innych Religii i kraść. Następny tydzień spędziłyśmy w schronie aż w końcu zabrakło nam jedzenia. Moja mama musiała wyjść z naszego schronu i pójść do miasteczka po jedzenie. Czekałam na nią. Ciągle rozmyślając, co to wolność. Tłumaczyłam sobie to, co mi powiedziała mama, ale nadal to do mnie nie docierało. Stwierdziłam, że dla mnie to słowo oznacza po prostu robienie tego, co kocham, czyli jazdę konną, śpiew i taniec. Kiedy moja mama wróciła z jedzeniem zrobiła nam pyszne kanapki. Był to chleb z mielonkom. To była codzienność oprócz mielonki wszystko inne było bardzo drogie. Kiedy nadeszła noc zaczęły spadać bomby i był straszny hałas. Nie mogłam zasnąć, ale moja mama opowiedziała mi bajkę i od razu usnęłam. Po paru miesiącach wojna się skończyła. Wyszliśmy z schronu i poszłyśmy w kierunku domu. Nasz dom nie został trafiony jedną z bomb i mogliśmy do niego wrócić. Weszłam do mojego pokoju, za którym strasznie tęskniłam. Nic się nie zmieniło. Mój lalki leżały na swoim miejscu i inne zabawki też. Mój tata niestety nie wrócił. Było mi i mamie strasznie smutno. Nie mogłam pojąć, dlaczego akurat mój tata. Po paru miesiącach smutek mi przeszedł. Oczywiście za nim tęskniłam. Właśnie w ten dzień zrozumiałam, co dla mnie oznacza wolność. Dla mnie wolność to robienie tego, co kochasz i z tymi, których kochasz. Kiedy skończyłam 14 lat napisałam moją pierwszą, książkę po tytulem "Co oznacza wolność dla Felicji". Opisałam tam moją historię podczas drugiej wojny światowej i czego doświadczyłam. Książka ta bardzo szybko się rozeszła wśród młodych ludzi. A ja szczęśliwa zaczęłam pisać kolejną książkę pod tytułem "Jak zostać pisarką".

Napisała

Zofia Cichočka klasa 6c

Kilka słów od autora:

Dla mnie wolność oznacza robienie tego, co się kocha i z tymi, których się kocha. Nie ważne gdzie i kiedy ale zawsze trzeba pamiętać o granicach bezpieczeństwa.